

Czy państwo polskie może być wieczne?

Dyskusja TP i KP - przeczytaj i zobacz

Tani, pozorny konsensus na poziomie konstytucji nie wzmacnia wspólnoty politycznej, a wręcz przeciwnie – jest czynnikiem neutralizującym ją i osłabiającym

Spotkanie rozpoczęło się od tytułowego pytania, zadanego w kontekście klauzuli wieczności zawartej w konstytucji Niemiec. Zdaniem Michała Sutowskiego pewnym jest, iż państwo jako takie nie jest i nie będzie wieczne. Należałoby raczej przededefiniować pytanie i spytać, czy wieczna jest polityczna wola narodu; patrząc na problem od tej strony można powziąć wątpliwość, czy naród polski AD 2014 jest tym samym narodem, który tworzył I RP. Redefinicja terminu naród na skutek przemian w XIX w. oraz rozszerzenie jego zakresu na szersze warstwy społeczne dają bowiem, jego zdaniem, podstawy do wątpliwości, czy istnieje ciągłość artykulacji woli narodu polskiego. Kwestia ciągłości jest, zdaniem Sutowskiego, jednym z najciekawszych aspektów w kontekście polityczności narodu polskiego. Z punktu widzenia lewicy nie do zaakceptowania jest definicja narodu Schmitta, która bazuje na elementach kulturowo-etnicznych. Sekretarz Krytyki Politycznej zaznaczył, iż myślenie o państwie nie może być fundamentem wspólnoty politycznej. Problem granicy wspólnoty politycznej oraz jej homogeniczności jest obiektem permanentnej walki w społeczeństwie, a zatem granica ta nie może mieć esencjalistycznego i ostatecznego charakteru. Jak podkreślał, współcześni interpretatorzy Schmitta tacy jak Chantal Mouffe widzą możliwość wielobiegunowości w jednym społeczeństwie, a zatem kategoria polityczności niekoniecznie ma wobec wspólnoty charakteru zewnętrzny, a wewnętrzny. Dla Sutowskiego kwestią otwartą wydaje się przyszłość narodu, choć odrzucił on zarówno nacjonalistyczne, jak i kosmopolityczne wizje o zatarciu się narodu w wielkiej społeczności globalnej.

Na tytułowe pytanie zdecydowane „nie” odpowiedział prof. Marek A. Cichocki, nawiązując do III RP bającej na konstytucji z 1997 roku. Na kwestię wieczności można jednak spojrzeć nie przez pryzmat obecnego ustroju, lecz wieczność państwa jako ugruntowany w percepcji ludzkiej i pokoleń status bytu ponadczasowego – można wtedy mówić o nieśmiertelności. Jako przykład podał ideę wiecznej Francji oraz ukryte przekonanie Niemców o wieczności swojego narodu. Zdaniem prof. Cichockiego, takie zadatki ma również Polska, jednak współczesna konstytucja nie jest aktem umacniającym ani urzeczywistniającym wspólnotę polityczną Polaków, ale jest sztucznym tworem istniejącym obok niej. Jego głównym zarzutem było to, iż ustawa zasadnicza rozmywa to, co stanowi istotę naszej wspólnotę na rzecz pozornego konsensu, czyli absorpcji możliwie największej ilości często wykluczających się poglądów. Obecną konstytucję porównał do wielkiego wora, do którego wszyscy wrzucili co chcieli: liberałowie, prawica, lewica. Pozorność tego rozwiązania polega na udawaniu osiągnięcia porozumienia bez konieczności opowiedzenia za się za czymkolwiek. Tak zatopiona w schizofreni wspólnota polityczna nie może wydobyć się na roszczenie o całość polityczną oraz na solidarność – trudniej bowiem deklorować solidarność wobec uniwersalnych wartości ogólnoludzkich niż wobec konkretnych celów i wartości w znaczeniu politycznym.

W czasie pytań od publiczności pod adresem prof. Cichockiego padł zarzut o braku chęci do konsensusu i wykluczających skutkach zaproponowanego rozumienia wspólnoty politycznej. Naczelny TP podkreślił, iż sprzeciwia się nie konsensusowi per se, ale neutralizacji wspólnoty za jego pomocą. Michał Sutowski zwrócił uwagę, że konsensus zawsze ma charakter wykluczający, zarówno na gruncie etycznym, jak i politycznym. Za przykład kryteriów wykluczających część poglądów ze sfery publicznej podał racjonalność – nikt nie rozmawia bowiem z „wariatami” oraz z osobami, które swoje przekonania opierają na szczególnych przekonaniach metafizycznych. Jego zdaniem ważniejsze jest, aby prowadzić konflikt polityczny na zasadach polityczności, a nie racjonalności czy etyczności, dzięki czemu granica wykluczonych poglądów zostanie zredukowana do minimum.

Wkrótce nagranie audio

Galeria:

(fot. Jan Czerniecki)